

## O oświacie polonijnej w polskim sejmie

W sali posiedzeń Sejmu RP, fot. sejm.gov.pl/K.  
Białoskórski

O potrzebie i jakości pomocy dla nauczycieli i uczniów w polskich państwach oświatowych poza granicami kraju (w tym też Litwy) dyskutowali w polskim sejmie posłowie połączonych sejmowych komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Łączności z Polakami za Granicą i przedstawiciele MEN i MSZ.

Pomoc dla nauczycieli i uczniów poza granicami kraju, zarówno merytoryczna, jak i finansowa, zwiększyła się w ostatnich latach - zapewnił na posiedzeniu komisji w sejmie przedstawiciele MEN i MSZ. Do ich informacji krytycznie odnieśli się posłowie opozycji.

"MEN kontynuuje sprawdzone formy pomocy oświacie polskiej za granicą, poszerza ofertę merytorycznego wspomaganie szkół polskich poza granicami kraju o nowe programy nauczania, materiały edukacyjne, a także stale współpracuje z MSZ na rzecz wypracowania jak najwyższych standardów wsparcia oświaty polskiej za granicą" - zapewnił polski wiceminister edukacji Maciej Jakubowski.

Posłowie połączonych komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Łączności z Polakami za Granicą rozpatrzyli informację MEN i MSZ na temat funkcjonowania i rozwoju oświaty polskiej za granicą i oświaty polonijnej. Wiceszef MEN poinformował, że w obecnym roku szkolnym 2012/2013 podlegający MEN Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG) skierował do pracy 80 nauczycieli, którzy w 13 krajach uczą ponad 8,9 tys. uczniów (w tym także dorosłych). (Według zapisów regulaminowych polskiego MEN możliwości pracy nauczycieli z Polski nie dotyczą Litwy). "Inną formą pomocy jest przekazywanie podręczników i pomocy dydaktycznych służących nauczaniu m.in. języka polskiego, historii, geografii i kultury polskiej. W 2012 r. ORPEG przekazał 72 szkołom polonijnym z 17 krajów blisko 11 tysięcy podręczników i pomocy dydaktycznych" - informował Jakubowski. Z tej możliwości polskie szkoły na Litwie również mogły skorzystać, jednak - jak się udało dowiedzieć Wilnotece - tylko kilka szkół zgłosiło się do programu, wciąż jednak podręczniki (od chwili złożenia zapotrzebowań we wrześniu) wciąż nie dotarły do adresatów...

Wiceminister Maciej Jakubowski zaznaczył, że MEN koordynuje doskonalenie zawodowe dla nauczycieli polonijnych (tą formą pomocy w 2012 r. objęto ponad 1,1 tys. nauczycieli z 44 krajów) i wspiera organizowanie wypoczynku letniego dla polskich uczniów za granicą. "W 2012 r. zorganizowano dwa obozy edukacyjne, w której łącznie uczestniczyło około 600 osób" - dodał.

Jak wynika z danych Stowarzyszenia Polska Macierz Szkolna na Litwie, nauczyciele z Litwy dość często i z sukcesem korzystają z wszelkiego rodzaju szkoleń i doksztalceń, w ostatnich latach ta pomoc nieznacznie się zmniejszyła. Wynikać to jednak może m.in z faktu zlikwidowania przed kilku laty stanowiska koordynatora spraw szkolnictwa polskiego w litewskim Ministerstwie Oświaty i Nauki.

Wiceszef MSZ Janusz Cisek, który w resorcie odpowiada za sprawy konsularne i Polonię, poinformował posłów, że w ostatnich latach zwiększyła się również kwota pieniędzy, która za pośrednictwem placówek konsularno-dyplomatycznych przekazywana jest na edukację Polaków za granicą. Podał, że w 2011 r. przekazano sumę ponad 5,1 mln zł, natomiast w 2012 r. - ponad 11,1 mln zł. W bieżącym roku MSZ planuje wydać na ten cel około 12,8 mln zł. "To jest jedna z form wsparcia. Drugą jest tryb konkursu, który rozpisujemy na współpracę z Polonią i Polakami za granicą. W 2012 r. na ten cel w obszarze edukacji, a to jest jeden z priorytetów konkursu, przeznaczono ponad 17,8 mln zł, natomiast w roku bieżącym będzie to



ponad 20 mln zł" - mówił J. Cisek. "Innymi słowy z sumy z około 78 mln zł w dyspozycji MSZ na działalność związaną z Polonią w 2013 r. przekazanych zostanie na cele związane z edukacją około 33 mln zł. Jest to więc suma dominująca" - podkreślił wiceszef MSZ.

Nie wiadomo jeszcze, jakie dokładnie kwoty zostały przeznaczone w roku bieżącym na wsparcie polskiego szkolnictwa na Litwie. Przed dwoma laty najbardziej spektakularną formą pomocy była dotacja wyprawek dla każdego pierwszoklasisty polskiej szkoły na Litwie w kwocie tysiąca polskich złotych. W ubiegłym roku zaniechano finansowania bezpośrednich wyprawek, jednak dla każdego dziecka pierwszej klasy została przyznana dotacja na zorganizowanie szkolnych zajęć pozalekcyjnych. Również przed dwoma laty polski MSZ wraz z MEN przygotował cykl szkoleń dla polskich nauczycieli (głównie klas początkowych) w podwarszawskim Sulejówku. Każda ze szkół w ramach pomocy ze strony MSZ zyskała nowoczesne rzutniki multimedialne. MSZ z założenia wycofuje się z projektów inwestycyjnych, jednak w roku ubiegłym ostatecznie przeznaczył po prawie 400 tysięcy złotych na renowację budynków polskich szkół w Wilnie, rejonie wileńskim i sołecznickim. Zamarły natomiast wyjazdy wakacyjne. Projekt kolonii letnich został mocno ograniczony jeszcze w okresie, kiedy wsparcie finansowe płynęło ze strony Senatu RP. Przed dziesięciu, a na nawet jeszcze sześciu-siedmiu laty prawie tysiąc polskich uczniów korzystało z letniej oferty wakacyjnej w Polsce. Obecnie polscy uczniowie na Litwie w zasadzie zostali pozbawieni tych możliwości. Nie funkcjonuje też żaden rządowy program wsparcia wyjazdów edukacyjnych do Macierzy.

W dyskusji nad informacją obu resortów posłowie opozycji wskazywali na brak długofalowej i spójnej polityki edukacyjnej MEN i MSZ poza granicami kraju, w tym na nieuwzględnienie potrzeb związanych z liczną emigracją Polaków, m.in. do Wielkiej Brytanii. Posłowie, a także przedstawiciele oświaty za granicą podnosili także problem niedofinansowania tzw. szkolnych punktów konsultacyjnych, w których uczą się polscy uczniowie. Posłowie pytali także o brak dofinansowania około stu szkół sobotnio-niedzielnych języka polskiego na Ukrainie, wstrzymanie inwestycji oświatowych na Ukrainie, m.in. w Łanowicach oraz na Litwie, oraz o program wspierania polskich nauczycieli na Wileńszczyźnie. Chcieli też wiedzieć, czy nauczyciele polonijni mają określony przez MEN program nauczania, jaki będzie los polskiej szkoły w Atenach, a także czy i kiedy polski rząd podpisze umowę edukacyjną z Kazachstanem. Podnosili też kwestie kontroli finansów przeznaczanych na edukację polskich uczniów poza granicami kraju. W odpowiedzi wiceminister edukacji podkreślił m.in., że rząd w ostatnich latach zwiększył finansowanie na szkolne punkty konsultacyjne, w których w dodatku zwiększyła się liczba uczniów. "W 2010 r. było to łącznie około 14 tys. uczniów, w 2011 r. to już było ponad 14,5 tys., a w 2012 r. ponad 15 tys. uczniów. A kwota wydatków wzrosła z 29 mln zł do ponad 30 mln zł. Nie jest prawdą, że wsparcie tego rodzaju maleje" - mówił M. Jakubowski. Odnosząc się do pytania o polską szkołę w Atenach, poinformował, że nabór do niej będzie wygaszany. "Oświata polonijna powinna opierać się na edukacji uzupełniającej, a nie zastępującej naukę w miejscowych szkołach, dlatego że jest to szkodliwe dla uczniów. Ale oczywiście nie oznacza to, że uczniowie z tej szkoły zostaną bez wsparcia" - zapewnił wiceminister. Po dyskusji przewodniczący sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Adam Lipiński, zaznaczył, że temat funkcjonowania i rozwoju oświaty polskiej za granicą i oświaty polonijnej powinien być kontynuowany na kolejnym posiedzeniu połączonych komisji.

Tego samego dnia wieczorem w programie "Bliżej" Jana Pospieszalskiego w TVP 1 również podjęto temat m.in. oświaty polskiej poza granicami kraju. W programie dyskusja dotyczyła jedynie stanu oświaty polskiej na Zachodzie (głównie na przykładzie Francji), jednak autor programu zapewnił, że w niedalekiej przyszłości w prowadzonym przez niego programie odbędzie się dyskusja także na temat stanu szkolnictwa polskiego na Wschodzie i oceny pomocy płynącej tam z Polski.

W głosowaniu telewizyjnym 98 procent widzów programu opowiedziało się za finansowaniem przez Polskę oświaty polonijnej i polskiej poza granicami kraju.

Na podstawie: PAP, inf.wł.